

Prof. dr hab. Bogusław Sygit
em. profesor zwyczajny
Uniwersytetu Łódzkiego

Recenzja

pracy doktorskiej Pani mgr Ewy Pachura pt. „Taktyka ustalenia prawdy materialnej w przypadkach improwizowanych zabójstw i samobójstw”, Olsztyn 2019, napisanej pod kierownictwem naukowym Pana prof. zw. dr hab. Jerzego Kasprzaka

- I. Ocenę tą, muszę poprzedzić krótką refleksją natury osobistej. Otóż, gdy nieskromnie – jak się okazuje sądziłem, że mam „monopol” na zajmowanie się zjawiskiem upozorowanych przestępstw – otrzymałem do recenzji pracę doktorską na ten temat. Co prawda po lekturze dysertacji stwierdziłem, że Jej Autorka nie zajmuje się „pozoracją” w ogóle – a jedynie wycinkiem tego zjawiska i to od strony dowodowej – to jednak muszę przyznać, że Pani mgr Ewa Pachura odważnie wkroczyła też w rozpoznanie tego problemu. Nie czynię z tego powodu zarzutu Pani Doktorantce - a wręcz jestem zadowolony, że podnoszony przeze mnie problem od lat 70 (a więc blisko 50-ciu) jest ciągle aktualny i atrakcyjny naukowo – a przede wszystkim, że mam naśladowcę w osobie Pani mgr E. Pachura. Refleksją rozpoczynam tą recenzję – też po to, aby znów nieskromnie stwierdzić, że jestem kompetentny (a może mnie się tak wydaje) do oceny przedłożonej mi pracy. W każdym razie wyrażam podziękowanie Pani Doktorantce i Jej Promotorowi, że w Uczelni Olsztyńskiej zajęto się tym zjawiskiem, a w efekcie, że rozpoczęte w latach 70-tych badania nie będą zapomniane, a wręcz ciągle potrzebne.

Ocenie więc poddaję dzieło tematycznie bliskie mojemu sercu. Uprzedzając wyniki – mogę z przyjemnością stwierdzić, że jest to praca dojrzała, sprawnie napisana, wyjątkowo wartościowa tak dla nauki (stanowiąc znaczny wkład w rozwój badań zjawiska pozorowania przestępstw), jak i dla praktyki śledczo-prokuratorskiej (przez opracowanie algorytmu czynności taktyczno-śledczych

ułatwiających rozpoznawanie i wyjaśnianie upozorowanych przestępstw) zasługująca na status pracy „doktorskiej”, skoro:

- II. 1. lektura rozprawy pozwala stwierdzić, że Autorka wykonała benedyktyńską pracę:
- a. Praca ma 579 stron;
 - b. 947 przypisów;
 - c. 103 wykresy;
 - d. 26 zdjęć i 2 schematy
2. praca poza wątkiem teoretyczno-kryminalistycznym ma też badawczy. Wątek badawczy jest wyjątkowo wartościowy, bo nie tylko świadczy o wnikliwości i nieugiętości w uzyskaniu kompletnej wiedzy o zjawisku pozorowania zabójstw i samobójstw (stąd przypadki pozoracji poszukiwała też w literaturze zagranicznej oraz na stronach internetowych) ale też wzbogaca wiedzę o tym zjawisku, pokazując je od strony praktyki śledczej. Dość podać, że Autorka zbadła wszystkie sprawy sądowo-prokuratorskie w kraju, za lata 2006-2016, ale też przeprowadziła badania ankietowe wśród 145 funkcjonariuszy policji, prowadzących postępowania w tych sprawach.
 3. pracę tą napisała osoba wyjątkowo kompetentna, Pani Doktorantka nie tylko osobiście prowadziła postępowania przygotowawcze w tych sprawach, ale też nadzorowała ich przebieg. Jak wynika z lektury pracy – jest bowiem wieloletnim funkcjonariuszem policji. Stąd praca zyskuje na wartości i wiarygodności przedstawionej praktyki śledczej w tych sprawach.
 4. rozprawa jest wspaniale udokumentowana. Na jej potrzeby – Autorka wykorzystowała 12 źródeł prawa, 27 orzeczeń sądowych, 229 pozycji literatury, 139 stron internetowych. Praca ma 948 odsyłaczy.
 5. praca jest głęboko osadzona w realiach praktyki śledczej. Ilość analizowanych i omawianych przypadków jest oszałamiająca. Nierzadko są one wzbogacane zdjęciami, zbiór tych przypadków (tak krajowych, jaki i z państw obcych) jest nie do przecenienia. Nikt dotąd tego nie uczynił.
 6. cała rozprawa tknie olbrzymią wiedzą kryminalistyczną, a jej kumulacja jest w rozdziałach 2 i 3. Są to swego rodzaju algorytmy prowadzenia poszczególnych czynności mających na celu rozpoznanie pozoracji, udokumentowanie jej popełnienia oraz dokonania skutecznego procesu wykrywczego.

7. wywody merytoryczne (poza drobnym pogubieniem się w nazewnictwie) są na wysokim poziomie. Pracę czyta się z olbrzymim zainteresowaniem. Wiele wątków ma charakter twórczy i pouczający. Najważniejsze, że zjawisko to dostrzega wreszcie praktyka śledczo-prokuratorska, bada je i o nim pisze. Stąd tak ważne, aby pracę tą wydano drukiem (najlepiej w oficynie Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie) po to aby nie stała się pokusą do podejmowania przez czytelnika (nieprofesjonalnego) zachowań pozorujących.
8. warto wreszcie odnotować uwzględnienie w pracy „dziejów upozorowanych zabójstw i samobójstw”. Pani Doktorantka zaczyna je od Starego Testamentu, przypominając szereg zdarzeń tego rodzaju w dziejach ludzkości.

Uwagi

III.

1. Z brzmienia tematu pracy wynika wprost, że jej przedmiotem są:
 - improwizowane zabójstwa
 - improwizowane samobójstwa

Nie trzeba głębokich analiz, czy poszukiwań w literaturze aby oczekiwać, że Pani Doktorantka pisze w pracy o dwóch zachowaniach. Pierwsze, określane jako improwizowane zabójstwa, czyli takie zachowania, które nie doprowadzały do umyślnego pozbawienia życia człowieka – a jedynie są „udawaniem, tworzeniem pozorów i w efekcie wprowadzeniem w błąd organów wyjaśniających tą sprawę, że śmierć, która w istocie była następstwem samobójstwa, nieszczęśliwego wypadku lub nawet naturalnego zgonu – jest zbrodnią zabójstwa, czyli mówiąc krótko „zabójstwo nie zostało popełnione - a osoby zainteresowane w wykazaniu innej przyczyny zgonu – upozorowały zgon na skutek rzekomego zabójstwa. Z kolei drugi, improwizowane samobójstwo to takie zachowanie, gdy śmierć nastąpiła w wyniku zabójstwa, nieszczęśliwego wypadku lub zgonu naturalnego, a sprawcy tworzą dowody, że doszło do śmierci samobójczej.

Ta oczywista by się wydawała interpretacja tych pojęć – w pracy Pani Doktorantki nie zawsze jest uwzględniona. Np. rozdział 4 ma brzmienie „pozorowana zbrodnia zabójstwa”. Czytelnik ma prawo sądzić, że treścią tego rozdziału będą przypadki, gdy prima facie wydaje się, że mamy do czynienia z zabójstwem – a w istocie ono jest jedynie „udawane, pozorowane czy inscenizowane lub improwizowane”. Tymczasem pkt. 1 tego rozdziału ma tytuł „zabójstwo pozorowane samobójstwem”, a więc odnosi się do sytuacji akurat odwrotnej do treści rozdziału 4. Zabójstwo bowiem pozorowane samobójstwem to takie zdarzenie, gdy

sprawa zabójstwa najczęściej dla ukrycia tej zbrodni – podejmuje czynności mające sugerować i wprowadzić w błąd, że śmierć była efektem czynu samobójczego. Konsekwentnie Autorka w pkt. 1 tego rozdziału pisze o „pozornych czynach samobójczych”, stąd znajdziemy tam opis „czynności wykonywanych w przypadku samobójstwa” (pkt. 1.1), czy „maskowanie zabójstw” (pkt. 1.2).

O tym, że przez pozorowanie zabójstwa, co jest tytułem 4 rozdziału Autorka rozumie sytuację odwrotną a mianowicie, że faktyczne zabójstwo upozorowano na czyn mający przekonywać, że śmierć była następstwem nieszczęśliwego wypadku czy zgonu naturalnego, świadczą pkt. 2 i 3 tego rozdziału. Stąd tytuł rozdziału (4 pkt. 1 i 2) powinien brzmieć – „zabójstwa upozorowane na samobójstwa lub zgon w następstwie rzekomego nieszczęśliwego wypadku lub zgonu naturalnego”.

Z kolei pkt. 3 i 4 tego rozdziału dotyczą tzw. pozoracji maskujących, czyli zacierania śladów czynu pierwotnego (np. zabójstwa) na upozorowany czyn innego rodzaju (np. śmiertelny wypadek drogowy, rzekome uprowadzenie (zaginięcie) lub na czyn popełniony z innego motywu lub przez inną osobę.

Natomiast pkt. 4 tego rozdziału (pt. „Pozorowanie zaistniałej śmierci własnej osoby” czy lepiej „Pozorowanie własnej śmierci” – należałoby wyłączyć z tego rozdziału, jako że dot. upozorowania zabójstwa, które jest przedmiotem rozdziału 5. Przechodząc do tego rozdziału, skoro jego treścią są „upozorowane zabójstwa” to zamieszczone w nim rozważania, nt. upozorowanych samobójstw (pkt. 1 i 2) – powinny znaleźć się w rozdziale 4, który jak wykazano dotyczy min. upozorowanych samobójstw.

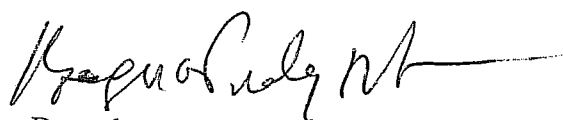
Uwagi te zgłaszam tylko dlatego, aby wydając tą pracę drukiem odpowiednio ułożyć materiał stosownie do brzmienia tytułów rozdziału i w efekcie, aby ułatwić czytelnikowi lekturę tej ciekawej rozprawy.

2. Konsekwencje nieprecyzyjnego określenia istoty omawianego zjawiska widać w wielu miejscach pracy. Np. na stronie 24 Autorka pisze, że „kolejny przykład samobójstwa upozorowanego na zabójstwo (czyli upozorowanego zabójstwa - przyp. mój) opisywał B. Sygit – i cytując ten casus, pisze na jego końcu (w ramach cytatu), że był to przypadek „upozorowanego samobójstwa”. Tymczasem ocena ta pozostaje w sprzeczności do treści casusa, wcześniejszego stwierdzenia Autorki, że kolejny przykład dot. upozorowanego zabójstwa, i co więcej jest sprzeczna z treścią mojego artykułu (którą cytuje Autorka) i wyrażanego w nim jednoznacznego określenia „upozorowane zabójstwo”. Z kolei np. na stronie 537 Autorka pisze „sprawca pozorujący zabójstwo budzi podwójne negatywne

- emocje. Po pierwsze dokonał zabójstwa ...” co mogłoby sugerować, że „pozorowanie zabójstwa” jest równorzędne z jego dokonaniem, a do przecież dwa różne zachowania.
3. W wielu miejscach pracy są stwierdzenia niepotrzebne uproszczające zamierzoną treść, np. w tytule rozdziału 2 Autorka pisze, że chodzi o „czynności na miejscu śmierci gwałtownej”, mimo że jej miejscem jest organizm człowieka, a nie miejsce zgonu.
 4. Wnioski kończące rozprawę ograniczono do zaleceń, jak postępować w praktyce śledczej aby w porę rozpoznać improwizowanie (pozorowanie) zabójstw i samobójstw. Po tak ciekawych, obszernych wywodach można było spodziewać się oryginalniejszego zakończenia.

Reasumując

Podniesione uwagi o charakterze formalnym nie wpływają w sposób decydujący na bardzo wysoką ocenę tej dysertacji. Z całym więc przekonaniem oświadczam, że rozprawa Pani mgr Ewy Pachury, pt. „Taktyka ustalenia prawdy materialnej w przypadku improwizowanych zabójstw i samobójstw”, spełnia wymogi określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) – i wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Ewy Pachura do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Bogusław Sygit

